

KS. WALERIAN SŁOMKA

PROFETYCZNA FUNKCJA LAIKATU  
A ŚWIECKA DROGA ŚWIĘTOŚCI  
WEDŁUG DOKUMENTÓW II SOBORU WATYKAŃSKIEGO<sup>1</sup>

Zagadnienie profetyzmu w chrześcijaństwie i poza nim interesowało w ostatnich latach umysły bardzo licznych teologów i myślicieli różnych wyznań chrześcijańskich. Świadczy o tym m. in. „Concilium” nr 37, poświęcony w całości temu zagadnieniu z bogato cytowaną bibliografią. Wachlarz tematów dotyczących profetyzmu okazał się bardzo rozległy. Obok prac poświęconych badaniu istoty profetyzmu<sup>2</sup> i prac porównawczych<sup>3</sup>, studiów nad proroczą funkcją Chrystusa<sup>4</sup> i profetyzmem Ludu Bożego<sup>5</sup>, możemy spotkać prace na temat związku profetyzmu z różnymi dziedzinami życia w Kościele<sup>6</sup> i w świecie<sup>7</sup> oraz prace poświęcone poszczególnym prorokom na przestrzeni dziejów Ludu Bożego<sup>8</sup>. Jest rzeczą ciekawą, że mimo wielkiego zróżnicowania w apli-

<sup>1</sup> Pojęciu świeckiej drogi świętości autor poświęcił odrębny art.: „Rocz. Teol.-Kanon.” T. 19: 1972 z. 2 s. 15—27.

<sup>2</sup> A. Neher. *L'Essence du prophétisme*. Paris 1955; J. Lindblom. *Prophecy in Ancient Israel*. Oxford 1962; P. Beauchamp. *Le prophétisme et son principe d'explication*. „Biblica” 1964 vol. 45 fasc. 3 s. 433—438.

<sup>3</sup> K. Schlasser. *Propheten in Africa*. Brunswig 1949; R. C. Zaehner. *India, Israel, Islam — Regions mystiques et Religions prophétiques*. Paris 1965; G. Fohrer. *Prophetie und Magie*. „Zeit. Alt. Wis.” R. 28: 1966 s. 25—47; J. G. Trapiello. *Profetismo profesional en el antiguo Israel y en los pueblos vecinos*. „Cultura Bibli-ca” R. 24: 1967 s. 138—151; N. Lohfink. *Profeti ieri e oggi*. Brescia 1967.

<sup>4</sup> F. Gils. *Jésus prophète d'après les évangélistes synoptiques*. Louvain 1957.

<sup>5</sup> B. van Leeuwen. *La participation universelle à la fonction prophétique du Christ*. W: *L'Eglise de Vat. II*. T. 2. Paris 1966 s. 425—455; G. Lécuyer. *La missione profetica del Cristo nei laici*. W: *I laici nella Chiesa del Vat. II*. B. m. 1966 s. 25—36; M. D. Chenu. *Un peuple prophétique*. „Esprit” R. 35: 1967 s. 602—611; A. de Bovis. *Le peuple de Dieu et sa mission prophétique*. „La vie spirituelle” R. 49: 1967 t. 117 s. 275—288.

<sup>6</sup> Y. Congar. *Vraie et fausse réforme dans l'Eglise*. W: *Elie le Prophète*. T. 2. Paris 1956 s. 151—189; G. Casalis. *Réflexions sur le ministère prophétique de l'Eglise*. „Etudes Th. et Rel.” 1966 s. 227—240; A. Uleyn. *La fonction prophétique*

kacji pojęcia proroka i profetyzmu, same te pojęcia łączą prawie wszystkich autorów zajmujących się omawianym zjawiskiem. Można powiedzieć, że wszystkie próby określenia proroka i profetyzmu nawiązują do określenia tradycyjnego<sup>9</sup> i w istocie się z nim zgadzają. Prorok jest wciąż określany jako ten, który przemawia w imieniu Boga. Zwraca się przy tym uwagę, że to przemawianie dotyczy nie tylko rzeczy przyszłych, lecz także, a nawet przede wszystkim, boskiego osądzenia rzeczy obecnych i wyrażania tego, co one oznaczają z punktu widzenia Bożego planu odnośnie do świata<sup>10</sup>. Prorok to także ten, który objawia wolę Bożą<sup>11</sup>. Nawet artykuł bardzo dyskusyjny, opublikowany na odpowiedzialność Sekretariatu „Concilium”, zachowuje wymienione elementy określenia proroka, wypunktowując jego rolę obrońcy człowieka przed uznaniem środka za cel i przed wszelką formą idololatrii<sup>12</sup>, co zresztą już wcześniej zostało powiedziane przez Y. Congara<sup>13</sup>. Celem obecnego artykułu nie jest jednak referowanie wszystkich poglądów na temat profetyzmu, lecz zwrócenie uwagi na lukę istniejącą w dotychczasowym traktowaniu tego zagadnienia i próba jej uzupełnienia. Chodzi mianowicie o związek między proroczą funkcją Ludu Bożego a jego świętością. Jeszcze ściślej mówiąc, przedmiotem zainteresowania obecnego artykułu jest związek między proroczą funkcją laikatu a świecką drogą świętości, według dokumentów II Soboru Watykańskiego.

## 1. UDZIAŁ LAIKATU W PROROCZEJ FUNKCJI CHRYSYUSA

### a) „Chrystus, Prorok Wielki”

Dokumenty II Soboru Watykańskiego wyjątkowo mało mówią na temat proroczej funkcji Chrystusa. Właściwie wspominają tylko o niej

*dans l'Eglise*. „Paroisse et Liturgie” 1966 nr 3 s. 234—254; T. Michels, *Propheten und prophetisches Bekenntnis in der Kirche*. W: *Wahrheit und Verkündigung Michael Schmaus zum 70. Geburtstag*. T. 2. München 1967 s. 1355—1361; A. Dulles, *La succession des prophètes dans l'Eglise*. „Concilium” 1968 nr 34 s. 51—59; O. Rousseau, *Prophétisme et oecuménisme*. „Concilium” 1968 nr 37 s. 87—97.

<sup>7</sup> H. J. Kraus, *Prophetie und Politik*. Munich 1952; H. Nibley, *The World and the Prophets*. Utah 1965; L. Rost, *Das Problem der Weltmacht in der Prophetie*. „Theologische Literaturzeitung” R. 90: 1965 s. 241—250; *Les prophètes dans la cité terrestre* [art. na odpowiedz. sekretariatu „Concilium”]. „Concilium” 1968 nr 37 s. 115—129.

<sup>8</sup> F. Vawter, *Etudes récentes sur les prophètes*. „Concilium” 1965 nr 10 s. 99—110; por. artykuły z „Concilium” 1968 nr 37.

<sup>9</sup> Por. A. Michel, *Prophétie*. DThC XIII col. 708—737.

<sup>10</sup> Por. R. Aubert, *Editorial*. „Concilium” 1968 nr 37 s. 7.

<sup>11</sup> Por. Uley n, jw. s. 235.

<sup>12</sup> Por. „Concilium” 1968 nr 37 s. 116 n.

<sup>13</sup> Jw. s. 196—226.

w konstytucji KK w związku z proroczym charakterem Ludu Bożego; raz pod nr 12: „Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa”, a następnie pod nr 35: „Chrystus, Prorok Wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa głosił Królestwo Ojca”<sup>14</sup>. W związku z tym Bertulf van Leeuwen zdaje się wyciągać wniosek, że funkcję proroczą Ludu Bożego należałoby bardziej wiązać z Duchem Świętym niż z Chrystusem. Jego zdaniem, sam Chrystus nigdy nie nazywa siebie prorokiem. Gdy mówi do Heroda o tym, że nie wypada, by prorok zginął poza Jerozolimą (Łk 13, 33), gdy stwierdza, że prorok jest wzgardzany w swej ojczyźnie i domu (Mt 13, 57), mówi o sobie tylko niewyraźnie. Podobnie apostołowie i uczniowie, z wyjątkiem rozmowy w drodze do Emmaus (Łk 24, 19), nie nazywają Go prorokiem. Dla nich i dla wierzących dzięki ich przepowiadaniu Chrystus po zmartwychwstaniu i uwielbieniu jest bardziej urzeczywistnieniem się pro-roctw niż prorokiem. To prawda, że podczas ziemskiego życia Jezus ujawniał się jako postać profetyczna i lud spontanicznie uznawał Go za proroka, gdyż, jak wszyscy prorocy, i On wzywał słuchaczy do nawrócenia się i do pokuty, ogłaszał sąd, karę i zbawienie. Dla uczniów jednak funkcja proroka przedstawia się jako niedostateczna, by wyrazić misję i godność Jezusa<sup>15</sup>. Wydaje się, że cytowany przed chwilą autor ma rację, gdy dostrzega związek funkcji proroczej Ludu Bożego z Duchem Świętym, podobnie jak wydaje się mieć rację, gdy mówi o niedostateczności funkcji proroczej dla wyrażenia misji i godności Jezusa. Wiąże się to zresztą z przyznawaniem Chrystusowi jeszcze innych funkcji: kapłańskiej i królewskiej, czego wspomniany autor jest świadom<sup>16</sup>, lecz trudno jest uznać za słuszny wniosek, iż profetyzm Ludu Bożego w Nowym Przymierzu stanowi nie tyle uczestnictwo w proroczej funkcji Chrystusa, ile w Duchu Świętym.

Wprawdzie sam Jezus proklamowany jest przez Ojca jako ten, który będzie mówił w Jego imieniu w związku ze zstąpieniem na Jezusa Ducha Świętego w czasie chrztu (Mt 3, 17; Mk 1, 10-11; Łk 3, 22), i apostołowie będą mogli świadczyć dopiero po otrzymaniu Ducha Świętego (Dz 1, 8) oraz nowy Lud Boży jest nim dlatego, że otrzymał dar Ducha Świętego (Dz 2, 17-20, 38), to jednak nie ma podstaw do twierdzenia, że Jezus Chrystus nie jest prorokiem w najdoskonalszym sensie tego słowa oraz że Lud Boży uczestniczy nie w Jego funkcji proroczej, lecz w Duchu Świętym. Rację zdaje się mieć natomiast Piotr Brugnoli, który kapłańską, proroczą i królewską funkcję Chrystusa wiąże z jednością

<sup>14</sup> Polskie tłumaczenie dokumentów Vaticanum II, wg wydania z Paryża 1967 r.

<sup>15</sup> KIK s. 427 n.

<sup>16</sup> Tamże s. 426 n.

osobową Boga-Człowieka w Chrystusie i z pojęciem teandrii Chrystusa zarówno w Jego bycie, jak w działaniu. Na mocy tej jedności oraz na mocy bosko-ludzkiego istnienia i bosko-ludzkiego działania Jezus Chrystus jest prorokiem z samej nazwy (autonomicznie)<sup>17</sup>. Zgodnie zaś z tym, poprawniej będzie mówić za dokumentami soborowymi o udziale Ludu Bożego w proroczej funkcji Chrystusa, jakkolwiek trzeba pamiętać, że udział ten dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu, który przez różne dary rodzi nas w jedno Ciało Chrystusa (1 Kor 12, 8-10, 28-29; Rz 12, 6-8; Ef 4, 11-12).

#### b) *Powszechny udział Ludu Bożego w proroczej funkcji Chrystusa*

Umieszczenie rozdziału o Ludzie Bożym przed rozdziałem o hierarchii w konstytucji KK nie jest bez znaczenia dla właściwego rozumienia także powszechnego udziału w funkcji proroczej Chrystusa, w odróżnieniu od udziału specjalnego. Jeśli cały Lud Boży ma udział w proroczej funkcji Chrystusa, to prorocy urzędowi będą mogli być właściwie rozumiani tylko jako specjalne uszczegółowienie tego powszechnego udziału i włącznie z nim<sup>18</sup>. „Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości, składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego” (KK 12). Odnosząc to ogólne stwierdzenie dotyczące całego Ludu Bożego do laikatu konstytucja KK orzeka: „Chrystus, Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa głosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały — nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także poprzez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17-18; 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym”. Zacytowane sformułowania konstytucji KK wyraźnie ujmują proroczą funkcję Ludu Bożego jako przedłużenie proroczej misji Jezusa Chrystusa.

Co jednak oznacza faktycznie proroczy charakter Ludu Bożego? B. van Leeuwen<sup>19</sup> słusznie zwraca uwagę, że rozdział o Ludzie Bożym zaczyna się od prorocstwa Jeremiasza (31, 31-33), którego Lud Boży Nowego Przymierza jest urzeczywistnieniem. Prorok zapowiadał Nowe Przymierze, którego cechą konstytutywną będzie nie prawo pisane, lecz prawo wyryte w sercach, dzięki któremu wszyscy poznają Boga i uznają Go. To Nowe Przymierze oraz nowy Lud Boży są już faktem. „Udziałem tego Ludu stała się godność i wolność synów Bożych, w których

<sup>17</sup> *La missione dei laici nel mondo d'oggi*. Ed. 2. Brescia 1967 s. 53 n.

<sup>18</sup> Van Leeuwen, jw. s. 425 n.

<sup>19</sup> Tamże s. 429 n.

Duch Święty mieszka jak w świątyni" (KK 9). O spełnieniu się proroctwa Jeremiasza świadczy także apostoł Jan cytowany przez konstytucję KK w związku z udziałem Ludu Bożego w proroczej funkcji Chrystusa. Lud Boży Nowego Przymierza to lud, który zamiast prawa pisanego otrzymał Ducha Świętego i mocą tego Ducha zna i uznaje Boga tak, że nie potrzebuje już być pouczany przez kogoś innego. Wręcz przeciwnie, na mocy tego daru Lud Boży zgromadzony w Kościele jest ostoją prawdy, gdyż nie może zbłądzić w wierze (KK 12).

Czy jednak tylko ten aspekt, który można by określić aspektem poznawczym, a nawet szerzej, aspektem działaniowym, wyczerpuje profetyczny charakter Ludu Bożego? Wbrew temu, co sugeruje tradycyjne określanie proroctwa, należy sprawę pojmować szerzej i głębiej. Jakkolwiek cytowany już P. Brugnoli nie zajmuje się tym zagadnieniem i nie znajdziemy u niego na ten temat żadnych konkretnych sformułowań, to jednak jego ujęcie proroczej godności i funkcji Jezusa Chrystusa może posłużyć nam za punkt wyjścia w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytanie. Stwierdził on mianowicie, że Jezus Chrystus jest prorokiem w sensie antonomastycznym (z samej nazwy), gdyż w Nim jest pełnia życia teandrycznego. Oznacza to, że prorocza godność Jezusa Chrystusa, to nie tylko Jego wiedza i miłość objawiające tajemnicę Ojca, ale także Jego bosko-ludzkie istnienie, bosko-ludzkie życie, które także przez ludzkie objawiają to, co boskie. Jeśli zaś prorocza godność Ludu Bożego jest udziałem w proroczej godności Jezusa Chrystusa, to również Lud Boży jest ludem proroczym nie tylko przez swą wiedzę, miłość i nadzieję, ale także przez swój udział w bosko-ludzkim istnieniu i życiu Jezusa Chrystusa. Do takiego twierdzenia upoważnia nas cała nauka Kościoła o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa i nauka o godności synów Bożych. Na tej właśnie podstawie teologia dogmatyczna mówi nie tylko o teandrii w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, ale także, choć w sensie analogicznym, o teandrii w odniesieniu do Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, czyli do całego Ludu Bożego. Możemy więc powiedzieć, że Lud Boży jest ludem proroczym ze swej istoty, analogicznie do tego, jak ze swej istoty proroczy jest Chrystus; że na mocy swego wszczępienia w Jezusa Chrystusa i namaszczenia przez Ducha Świętego lud ten jest zdolny objawiać tajemnice Boże zarówno w swym istnieniu, życiu, jak działaniu; że na mocy tej godności proroczej jest on zdolny być głosem Boga i objawiać proroczy wymiar wszelkiego istnienia i działania tak, aby ludzkość nie myliła środka z celem, świeckiego ze świętym, czasowego z wiecznym, rzeczywistości stworzonej ze Stwórcą<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> Congar, jw. s. 196—226. Por. kard. K. Wojtyła. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków 1972 s. 211—225.

## 2. SPEŁNIENIE POWSZECHNEJ FUNKCJI PROROCZEJ PRZEZ LAIKAT

a) *Funkcja prorocza w życiu małżeńskim i rodzinnym*

„Chrystus, Prorok Wielki, [...] pełni swe prorocze zadanie [...] także poprzez świeckich, których po to ustanowił świadkami i wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17-18; 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym [...]. W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają oni być dla siebie nawzajem i dla dzieci swoich świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego żywota. W ten sposób swoim przykładem i świadectwem przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy” (KK 35). Życie małżeńskie i rodzinne stanowi więc szczególny krąg dla urzeczywistniania proroczej funkcji przez laikat. Szczegółność tego kręgu uzasadniają jeszcze dobitniej słowa konstytucji KDK: „Zdrowie osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (47). Właściwie mówiąc, użyte w oryginalnym tekście słowo „salus” znaczy coś więcej niż w polskim tłumaczeniu „zdrowie”. Można by bez obawy wypaczenia tekstu mówić o ocaleniu osoby i społeczności ludzkiej (choć byłoby chyba jaśniej mówić o społeczności świeckiej, gdyż i społeczność chrześcijańska jest ludzka) oraz chrześcijańskiej. Właśnie ta ranga małżeństwa i rodziny w dziedzinie ocalenia osobowego bytu człowieka oraz samej społeczności świeckiej i chrześcijańskiej wyznacza rozmiary zapotrzebowania i wartości proroczej misji laikatu w kręgu życia małżeńskiego oraz rodzinnego.

Ojcowie Soboru świadomi są niedomagań i wypaczeń, które stwarzają taką sytuację wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, jaka uniemożliwia jej spełnienie roli obrońcy osoby ludzkiej i ludzkich społeczności. Wychodząc od faktów konstytucja KDK wymienia wielożeństwo, plagę rozwodów, wolną miłość, egoizm, hedonizm, zamach na życie nienarodzonych i inne wypaczenia jako schorzenia małżeństwa i rodziny w dzisiejszym świecie (nr 47). Właśnie ta sytuacja rodzi zapotrzebowanie na misję Kościoła, na spełnienie proroczej funkcji przez laikat w życiu małżeńskim i rodzinnym. Ponieważ laikat wspólnoty Ludu Bożego sam żyje życiem małżeńskim i rodzinnym, więc w pierwszym rzędzie pro-

roczą misję winien spełnić w łonie własnych wspólnot małżeńskich i rodzinnych. Co jednak znaczy być prorokiem we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej? Cytowany wyżej tekst (KK 35) określa to najpierw bardzo ogólnie: „aby moc Ewangelii jaśniała w życiu rodzinnym”. Kontynuując następnie ową myśl dokument soborowy mówi o tym, że małżonkowie mają być dla siebie wzajemnie i dla swoich dzieci „świadkami wiary i miłości Chrystusa”, że spełniając to zadanie rodzina chrześcijańska wyraża sobą cnoty Królestwa Bożego w historii i nadzieję życia eschatologicznego. Być więc prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym to odkrywać ten wymiar osobowego życia małżonków i członków rodziny, który objawia nam wiara chrześcijańska; to odkrywać te tajemnice, które odsłaniają się tylko miłości; wreszcie dawać świadectwo tym odkryciom i mieć odpowiednią im duchową postawę. Jeszcze inaczej mówiąc, być prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym, to przekraczać we wzajemnym widzeniu się małżonków oraz członków rodziny wymiar biologizmu i sensualizmu; przekraczać nawet wymiar czystego humanizmu; wreszcie odkrywać rzeczywistość transcendentną w samym sercu osoby oraz w samym sercu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

O tym boskim wymiarze osoby, który można także nazwać wymiarem profetycznym mówi wiele konstytucja KDK (12-22). Taż sama konstytucja (48-52) kreśli również obraz boskiego, a więc proroczego wymiaru wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Ten sam Bóg, będąc Stwórcą osoby, jest także Stwórcą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Dzieło stworzenia nabrało nowej jakości w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Osoba ludzka, małżeństwo i rodzina przez swoje wszczęcie w Chrystusa zarówno swym bytem, życiem, jak i działaniem uczestniczą w pewien sposób w teandrii bytu, życia i działania Jezusa Chrystusa, a więc w pewien sposób są i być powinny bosko-ludzkie w tych dziedzinach. Ta właśnie tajemnica stanowić ma przedmiot proroczej wizji laikatu w życiu małżeńskim i rodzinnym. Do jej odkrycia, uznania i przekazania ludzkie świeccy zostali „wyposażeni w zmysł wiary i łaskę słowa”.

Małżonkowie w stosunku do siebie oraz rodzice i dzieci wzajemnie winni być świadkami tego proroczego wymiaru, a w miłości chrześcijańskiej dać żywy wyraz jego uznania. Urzeczywistniając tę wizję świadectwem i duchową postawą rodzina chrześcijańska wyraża już teraz obecny w niej wymiar proroczy: „Obecne cnoty Królestwa Bożego”, a jednocześnie oznajmia proroczy wymiar przyszłości — eschatologii: „nadzieję błogosławionego żywota”.

W ten sposób prorocza funkcja laikatu dotyczy już nie tylko własnych wspólnot małżeńskich i rodzinnych, lecz także reszty ludzi, którzy jeszcze nie odkryli tej tajemnicy i wyczerpują swe życie osobowe, małżeńskie i rodzinne w wymiarze czysto świeckim. Cytowany wyżej

tekst z KK 35 używa w tym względzie charakterystycznego sformułowania, mianowicie że przykład i świadectwo prorocze laikatu „przekonują świat o jego grzechu i oświecają tych, którzy szukają prawdy” Demaskowanie grzechu i oświecenie prawdą wiązano zawsze z funkcją proroka.<sup>21</sup> Proroczy laikat przekonuje o grzechu tych, którzy w życiu osobowym, małżeńskim i rodzinnym zamienili środek na cel, którzy zagubili transcendentne na rzecz immanentnego, święte na rzecz świeckiego, niewidzialne na rzecz widzialnego, niewyraźne na materialno-zmysłowe, eschatologiczne na rzecz czasowego. Jednocześnie oświecają oni tych, którzy nie ustalili w szukaniu prawdy i ujawniają im, że w tym, co immanentne, należy odkryć także transcendentne, w widzialnym niewidzialne, w materialno-zmysłowym niewyraźne, w czasowym eschatologiczne, a w środku drogę do celu. Tą drogą: „Chrystus, Prorok Wielki [...] pełni swe prorocze zadanie” w świecie i dzięki temu „moc Ewangelii jaśnieje” w życiu małżeńskim i rodzinnym, stwarzając fundament „pomyślniej sytuacji wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”, które stanowią szczególne środowisko ocalenia osoby ludzkiej i ludzkich wspólnot.

#### b) *Funkcja prorocza w życiu społecznym*

Krąg życia społecznego to także — według KK — pole działania dla proroczej funkcji laikatu. Wspólnota małżeńska i rodzinna nie wyczerpują bowiem zakresu wspólnotowego charakteru ludzkiej egzystencji, lecz powinny rozwijać go i otwierać na społeczność narodową, państwową i ogólnoludzką. Wiadomo zaś, dawały temu wyraz akty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła podczas ostatnich dziesiątków lat, jak wiele dramatów, plag i tragedii wiąże się z próbą urzeczywistnienia tych społeczności, jak wiele zawodów i rozczarowań przeżywa ludzkość z powodu błędów popełnionych na tym polu. Sobór Watykański II podejmuje to zagadnienie szczególnie w konstytucji KDK i pragnie wnieść prorocze światło w jego rozwiązanie. Dzisiejszy świat społeczności ludzkich pełen jest paradoksów, które przejawiają się m. in. w istnieniu obok siebie wielkiego bogactwa i gospodarczych możliwości oraz nędzy, głodu i zacoiania; wielkiego wycucia wolności i nowych rodzajów niewoli; tęsknoty za jednością i solidarnością oraz rozdarcia politycznego, gospodarczego, rasowego i ideologicznego (KDK 4).

Ten dramatyczny obraz świata ludzkich społeczeństw pogarsza jeszcze fakt załamywania się wielu ludzi i ich zwątpienia w sens życia (KDK 10). W nakreślonej tak sytuacji Sobór widzi znak czasu i znak

<sup>21</sup> Por. U l e y n, jw. s. 238—243.



zapotrzebowań na prorocze światło Kościoła. Lud Boży, ożywiany swą wiarą, ma zdolność rozpoznawania związku ludzkich spraw z Bogiem, demaskowania grzechu świata i ukazywania dróg wyjścia (KDK 10-11). Fundamentem twórczego rozwiązywania spraw związanych ze społecznością narodową, państwową czy ogólnoludzką jest więc odkrycie związku tych społeczeństw z Bogiem, który jest Stwórcą także wspólnotowego charakteru ludzkiej natury i który w Jezusie Chrystusie objawił nam uniwersalny plan zbawienia, czyniąc ze swego Syna „klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii” (KDK 10, 24, 74). W odkryciu profetycznego wymiaru wymienionych społeczeństw kryje się szansa na twórcze rozwiązywanie wzajemnych relacji między nimi a ludzką osobą oraz między samymi społecznościami (KDK 23-31). Lud Boży, stanowiąc sam wspólnotę wiary, nadziei i miłości (KK 8), „jest w Chrystusie niejako Sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Urzeczywistniając sobą tę tajemnicę jedności z Bogiem i z braćmi tej samej wiary, nadziei i miłości — Lud Boży ujawnia, jak wielkim grzechem jest zagubienie tej jedności. Można powiedzieć, że profetyczny Lud Boży przez fakt samego istnienia oraz przez swe świadectwo i w tym zakresie „przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, którzy szukają prawdy”

Lud Boży wierzy, że w Bogu i w Jezusie Chrystusie ludzkość ma jedyne szanse na twórcze rozwiązanie swych problemów nie tylko indywidualnych, ale i społecznych. W Bogu bowiem i w Jezusie Chrystusie widzi Lud Boży źródło miłości, która zdolna jest obronić narody, państwa i ludzkość od rozdzierających ją tragedii, prowadzących do wielu rozpacz i zwątpienia w sens życia (KDK 42). Trzeba zauważyć, że to światło profetyczne Kościoła staje się zrozumiałe nawet wśród tych, którzy jeszcze nie odnaleźli samego Boga. Świadczy o tym m. in. uznanie wspomnianej roli miłości w twórczym przewyciężaniu wszystkich tragedii na drodze do jedności rodziny ludzkiej przez E. Fromma<sup>22</sup>. Wniesienie przez laikat chrześcijańskiego światła proroczego w świat ludzkich społeczności stwarza więc nadzieję na szczęśliwe rozwiązanie bolesnych problemów w życiu tych społeczeństw już w historii i na ostateczne dopełnienie wszystkiego w eschatologii (KDK 93).

### c) *Funkcja prorocza w przekształcaniu świata*

Laikat jest z określenia tą częścią Ludu Bożego, która żyje w świecie wśród spraw i zadań świata. To życie w świecie, pośród jego spraw oraz zadań nie jest sprzeczne z chrześcijańskim powołaniem lai-

<sup>22</sup> *Szkice z psychologii religii*. Warszawa 1966 s. 77, 84, 86.

katu, gdyż sam Bóg powołuje go do tego, aby przez taką formę życia, jako oświecony Ewangelią, przyczyniał się do uświęcania świata (KK 3; DA 2). To dzięki laikatowi Kościół może stać się solą ziemi i światłością świata (KK 33, 35). Ludzie świeccy, m. in. na mocy swego udziału w proroczym urzędzie Jezusa Chrystusa, mają udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w stosunku do świata (DA 2). Świat dzisiejszy charakteryzuje się wielkimi przemianami we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji. Człowiek zdobył wpływ na wiele nowych rejonów życia i świata, jakkolwiek nie zawsze jest zdolny panować nad nimi i być ich panem (KDK 4). Ludzkość dokonała wielkiego postępu w wielu naukach (KDK 5), ale jednocześnie nie potrafiła zapewnić równowagi, która gwarantowałaby człowiekowi wszechstronny rozwój (KDK 8).

Prorocze zadanie Ludu Bożego, a w szczególności laikatu, nie polega na tym, by kwestionować wartość aktywności ludzkiej czy też właściwą autonomię rzeczy świeckich. Wręcz przeciwnie, zdaniem Ojców Soboru, aktywność przekształcania świata i właściwa autonomia rzeczy świeckich odpowiadają w pełni woli Stwórcy i Zbawiciela. Prorocza funkcja laikatu ma natomiast obronić człowieka i świat przed błędami oraz grzechami w dziedzinie aktywności przekształcania świata i pojmowania autonomii rzeczy świeckich. Nie jest bowiem tajemnicą, że aktywność ta może ulec znieprawieniu, że zamiast rodzić dobro może pomnażać zło, zamiast służyć rozwojowi może nawet grozić zagładą całej ludzkości.

Podobnie ma się rzecz z autonomią rzeczy świeckich. Respektowanie świeckiej struktury świata i jego rozwoju jest jak najbardziej zgodne z wolą Stwórcy. Świat jako stworzony ze swej istoty jest nie do pomysłenia bez Stwórcy. Stąd też nawet świecki świat w swym bycie i rozwoju uobecnia i ujawnia w jakimś sensie swego Stwórcę Boga: „Zresztą wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy” (KDK 36; por. 33-38). To ostatnie zdanie mówi wręcz, że cały świat, który jest przedmiotem ludzkiej aktywności, ma nie tylko swój wymiar świecki i stworzony, lecz także boski — profetyczny. Odkrycie tego wymiaru, uznanie i dawanie świadectwa jego istnieniu w obliczu innych należą właśnie do profetycznej misji laikatu w zakresie przekształcania świata i w zakresie postępu.

Uznanie profetycznego wymiaru świata, jego ewolucji i postępu nie powinno oczywiście oznaczać zacierania różnicy między Królestwem Chrystusa i jego wzrostem a światem świeckim i jego postępu. Jednakże nie powinno to oznaczać także przepaści między nimi (KDK 39). Świat świecki bowiem wtedy staje się sobą, gdy uznany jest w swym związku z Bogiem Stwórcą i Zbawicielem; dopiero wtedy też na-

dzieja ziemską światła będzie mogła być dopełniona nadzieją przyszłego żywota. Tymczasem obecność grzechu wypacza ten twórczy porządek rzeczy do tego stopnia, że człowiek zajmuje nieraz bałwochwalczą postawę w stosunku do świata, jego rozwoju i dóbr. Bałwochwalstwo zaś to całkowity zanik postawy proroczej, brak odkrycia głosu Boga w istnieniu i rozwoju świata, zamykanie granic dla nadziei (DA 7; KDK 36). Stąd nic dziwnego, że *Dekret o apostołstwie świeckich* odwołuje się do miłości chrześcijańskiej, gdy wzywa świeckich do zaangażowania się w odnowę porządku doczesnego, zgodnie ze światłem Ewangelii i duchem Kościoła (DA 7). Jak dalece fascynująca może być profetyczna wizja świata, jego ewolucji i świadomego przekształcania przez człowieka, świadczy popularność teilhardyzmu, który Pawłową wizję wszczęcia wszystkiego i rekapitulacji wszystkiego w Chrystusie przedstawił w idei Chrystusa wszechrzeczy, uaktywniając jednocześnie najwspanialszą inspirację do zaangażowania się człowieka we wszechstronny rozwój ludzkości i świata, w rozwój, który dopełni wszystkich i wszystko w zjednoczeniu przez miłość Chrystusową<sup>23</sup>.

### 3. PROFETYZM A ŚWIĘTOŚĆ

#### a) Świecka droga świętości

Rozdział o powszechnym powołaniu do świętości z konstytucji KK w sposób zasadniczy wyjaśnia zagadnienie istoty świętości chrześcijańskiej i dróg do niej prowadzących oraz dróg jej wyrażania. Żaden stan w Kościele i żadna funkcja pełniona przez jakąś grupę ludzi Kościoła nie mają tytułu wyłączności do urzeczywistniania powołania do świętości chrześcijańskiej. Świętość w swym aspekcie bytowym polega bowiem na naszym wszczęciu przez chrzest wiary w Chrystusa, na uczestniczeniu w naturze Bożej, na boskim usynowieniu. Aspekt działania natomiast albo inaczej mówiąc świętość życia, która jest naśladowaniem działania Ojca niebieskiego, polega na miłości Boga nade wszystko i na takiej miłości ludzi, jaką Chrystus nas umiłował, a więc na miłości, którą Duch Boży rozlewa w sercach naszych. „To też dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” (KK 40; por. 42). Nie ma więc różnicowania chrze-

<sup>23</sup> Por. ks. W. Słomka. *Wieczna wartość zaangażowania doczesnego*. „Znak” R. 21: 1969 nr 177 s. 319—334.

ścijan, gdy chodzi o powołanie do świętości, do doskonałości miłości. Zróżnicowanie ma natomiast miejsce w zakresie dróg osiągania i wyrażania świętości chrześcijańskiej (KK 39-41). Świętość wszystkich, a więc i świętość ludzi świeckich, polega na miłości, której nawet wiara i nadzieja są przyporządkowane.

Jak Ojcowie Soboru określają tę miłość, która ma decydować o świętości ludzi świeckich? Oczywiście, chodzić tu zawsze będzie o tę miłość, którą Duch Boży rozlewa w sercach naszych, a którą jesteśmy zdolni miłować Boga ponad wszystko i innych ludzi tak, jak zostaliśmy umiłowani przez Boga w Jezusie Chrystusie (KK 42). Jednakże ta miłość w życiu ludzi świeckich ma mieć własne oblicze i własną drogę wyrazu. W małżeństwie i rodzinie będzie to miłość oblubieńcza i miłość rodzinna, która wyrazi się m. in. we wzajemnej pomocy zarówno w zakresie życia religijnego, jak i świeckiego; w wyniku swego oddziaływania uczyni ona z małżeństwa i rodziny „braterską wspólnotę miłości”, będąc znakiem i udziałem w tej miłości, jaką Chrystus umiłował Kościół. Szczególnym wyrazem miłości rodzicielskiej jest według konstytucji KK przekazanie dzieciom przez rodziców chrześcijańskiej nauki i cnót ewangelicznych. W życiu zawodowym i społecznym będzie to miłość uniwersalnego braterstwa wyrażająca się w aktywności ludzkiej dla polepszenia losu braci ludzi, dla osiągania coraz to nowych możliwości objawienia tej miłości, którą Bóg umiłował świat (KK 41). Istnieje więc możliwość realizowania i ujawniania miłości chrześcijańskiej, a więc także możliwość realizowania oraz ujawniania świętości w służbie doczesnej, w służbie świeckiej. Oznacza to w konsekwencji fakt mówiący o tym, że istnieje świecka droga świętości, która — obok drogi zakonnej i hierarchicznej — jest również szansą dla świętości.

#### b) *Związek funkcji proroczej ze świętością ludzi świeckich*

Odwołanie się do „wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (KK 41), w określeniu świętości chrześcijańskiej oraz związek tych cnót z funkcją proroczą Ludu Bożego rodzą zagadnienie związku funkcji proroczej tegoż Ludu z jego świętością, a w zakresie zainteresowań obecnego artykułu również związku funkcji proroczej laikatu ze świecką drogą świętości. Lud Boży, dzięki udziałowi w proroczej funkcji Chrystusa „szerzy żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości” (KK 12). Ludzie świeccy mają szukać Królestwa Bożego w poświęcaniu się sprawom świeckim (KK 31). Dla ludzi świeckich wszystkie troski rodzinne i związane z zaangażowaniem świeckim winny, wg dekretu DA 4, stanowić tworzywo ich życia du-

chowego, zgodnie ze słowami Pawła Ap.: „wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa czyńcie, dziękując przez Niego Bogu Ojcu” (Kol 3, 17). Takie zaś życie niemożliwe jest bez wiary, nadziei i miłości. Tylko wiara zapewnia bowiem odkrywanie Boga zawsze i wszędzie, poznanie Jego woli w każdym wydarzeniu, widzenie Chrystusa we wszystkich ludziach, trafne rozpoznanie znaczenia i wartości rzeczy doczesnych. Wiara ta pozwala także odkryć świat nadziei eschatologicznej i przez nią być siłą w przeciwnościach życia. Jednakże wiara znajduje swą doskonałość w miłości rozlewanej przez Ducha Bożego także w sercach ludzi świeckich, mocą której zdolni są kochać tak, jak zostali umiłowani przez Chrystusa, a kochać we wszystkich sytuacjach i na wszystkich drogach właściwych życiu ludzi świeckich (DA 4).

Zacytowane teksty zupełnie jasno stwierdzają, że ludzie świeccy przez swoją wiarę, nadzieję i miłość są w świecie nie tylko nosicielami świętości chrześcijańskiej, ale także świadkami i objawicielami tajemnicy Boga i Jezusa Chrystusa; świadkami i objawicielami autentycznego sensu świata, jego rozwoju, sensu życia człowieka i jego historii. Oznacza to, że każdy, kto żyje wiarą, nadzieją i miłością chrześcijańską, jest nie tylko świętym, lecz także świadkiem — prorokiem w małżeństwie, rodzinie, narodzie, państwie czy świecie. Dzieje się tak dlatego, iż rzeczywistość wiary, nadziei i miłości nie tylko w swym przedmiocie, ale i w akcie podmiotu należy do wymiaru boskiego, a więc do wymiaru proroczego.

Tylko dar prorocstwa, który daje formalny udział w proroczej funkcji Chrystusa uzdalnia do odkrycia tego wymiaru i do dawania świadectwa jego istnieniu. Tak więc, świętość, która w swej istocie polega na udziale w życiu Boga przez łaskę usynowienia, przez cnoty teologiczne (szczególnie przez miłość) i dary Ducha Świętego, ze swej istoty jest rzeczywistością o wymiarze boskim, proroczym. W niej i przez nią ujawnia się w człowieku to, co jest przedmiotem proroczego świadectwa w sensie właściwym, choć nie wyłącznym. Można więc powiedzieć, że świętość chrześcijańska ze swej istoty jest rzeczywistością proroczą, jakkolwiek rzeczywistość ta staje się czytelna jako taka dopiero wtedy, gdy spotka się z funkcjonującym darem proroczym.

Ponadto świętość, jedna co do istoty, realizuje się na różnych drogach, a nawet poszczególne drogi różnią się jeszcze, np: świecka droga zróżnicowana w zależności od stanu małżeńskiego, rodzinnego, bezżeństwa, wdowieństwa, sytuacji zdrowotnej, działalności zawodowej i społecznej. Jakie oblicze ma przybrać wiara, nadzieja, a szczególnie miłość na tak zróżnicowanych drogach życia? Kto i co ma zdecydować o konkretnym wcieleniu postawy miłości? Jak ma wyrazić się w kon-

kretniej sytuacji świętość i co ma służyć jej rozwojowi? Oto pytania, które niewątpliwie są kierowane pod adresem proroczej zdolności laikatu, pytania, na które sam Duch Boży odpowiada w każdym wypadku przez uzdolnienie prorocze. W tym sensie prorocza funkcja laikatu pełni wyraźnie służebną rolę w stosunku do jego świętości i w stosunku do uświęcenia świata. To dzięki uczestnictwu w tej funkcji i dzięki działaniu przez nią Ducha Bożego ludzie świeccy są autentycznym głosem Boga w widzeniu spraw życia małżeńskiego, rodzinnego, zawodowego i społecznego; to dzięki temu są oni także zdolni w kręgach tego życia podejmować takie konkretne decyzje i wcielać w czyn takie konkretne przedsięwzięcia, które nie tylko będą zgodne z chrześcijańską wiarą, nadzieją i miłością, ale będą przyczyniać się do ich rozwoju, aż do osiągnięcia doskonałości miłości.

Z drugiej strony, prorocza funkcja nie tylko stymuluje chrześcijanina do świętości i świadczy o niej, ale także sama czerpie ze świętości swą wymowność oraz doskonałość. To prawda, że świętość zorientowana jest w pierwszym rzędzie na doskonałość tego, kto jest jej nosicielem i podmiotem, a charyzmat proroczy ukierunkowany jest w pierwszym rzędzie do służby społecznej we wspólnocie, jednakże służba ta zasadniczą siłą oddziaływania posiada w świętości. Stąd tyle razy dokumenty Soboru mówią, że największą wymowę świadectwa ma nie samo słowo, lecz życie wiary, nadziei i miłości, czyli świadectwo autentycznej świętości chrześcijańskiej. Świętość, czyli miłość chrześcijańska, winna więc wcielić się i wyrazić także w podjęciu i odważnym wypełnianiu proroczej funkcji we wszystkich dziedzinach życia świeckiego.

Podsumowując nasze rozumowanie na temat związku proroczej funkcji laikatu ze świecką drogą świętości możemy powiedzieć, że wcielana pod wpływem funkcji proroczej we wszystkie sprawy życia małżeńskiego, rodzinnego, społecznego i zawodowego świętość ludzi świeckich jest sama ze swej strony czynnikiem uwierzytelnienia autentyczności głosu proroczego laikatu we wszystkich tych dziedzinach. Zanik funkcji proroczej czyni świętość nieczytelną, a nadto bezradną, gdy chodzi o jej aktualizację w konkretnych sytuacjach życiowych; natomiast zanik świętości pozbawia funkcję proroczą argumentu jej uwierzytelnienia.

\*

Przeprowadzone studium nad proroczą funkcją Ludu Bożego, a szczególnie nad związkiem proroczej funkcji laikatu ze świecką drogą świętości wykazuje, że II Sobór Watykański zrobił poważny krok w kierunku dowartościowania charyzmatycznego charakteru Kościoła. Dzięki

temu możemy także powiedzieć, że krok ten stanowi twórczą odpowiedź na, nie pozbawiony podstaw, zarzut o zwalczaniu w Kościele czynnika proroczego przez tzw. sacerdotalizm<sup>24</sup>. Słusznie zauważa jednak A. Dulles, że przeciwstawne ujmowanie profetyzmu i kapłaństwa jest niewłaściwe nie tylko wtedy, kiedy kapłaństwo zwalcza profetyzm, ale także wówczas, gdy profetyzm zwalcza kapłaństwo. Zarówno profetyzm, jak i kapłaństwo potrzebują się bowiem wzajemnie. Kapłaństwo potrzebuje profetyzmu, by nie ulec martwocie i instytucjonalnemu skostnieniu, ale i profetyzm potrzebuje kapłaństwa, by nie sprowadzić Ludu Bożego na drogi dezintegracji i dezorientacji. Zresztą fakty historyczne świadczą o tym, że obydwie te dary może łączyć za wzorem Chrystusa jedna osoba, czego dowodem w naszych czasach był papież Jan XXIII<sup>25</sup>.

Dokumenty II Soboru Watykańskiego nie tylko uznają komplementarny charakter darów hierarchicznych i charyzmatycznych w Kościele, lecz sformułowały także praktyczne postulaty współdziałania tych darów. To prawda, że nie stworzono określonych gwarancji dla funkcjonowania charyzmatyków w Kościele (sama możliwość takich gwarancji jest problemem), jednakże cały Lud Boży został zaproszony i wezwany do służenia innym, zgodnie z otrzymanymi od Ducha Bożego darami. W wypadku funkcji proroczej cały Lud Boży, w szczególności także laikat, został zaproszony i wezwany do stania się głosem Boga w obliczu braci tej samej wiary i w obliczu całego świata.

Być głosem Boga, czyli pełnić funkcję proroczą, można albo w sensie generalnym, albo w sensie szczegółowym. Pierwszy sens miał na pewno na myśli św. Piotr, gdy całe objawienie określił nazwą mowy proroczej (2 P 1, 19). Z tej generalnej postawy proroczej winny rodzić się także szczegółowe interwencje tego, który winien być głosem Boga w konkretnych wydarzeniach i w obliczu konkretnych faktów. To właśnie z proroczą funkcją Ludu Bożego w tym sensie wiąże się zagadnienie znaków czasu i zdolności odczytywania ich po myśli Bożej oraz dawania im świadectwa. Wydaje się, że w tej zdolności Ludu Bożego kryje się m. in. zarówno szansa Kościoła, jak i świata, że także w tej zdolności zawarta została możliwość twórczego włączania się Kościoła we wciąż zmieniające się warunki kulturalne, społeczne, polityczne, a nawet gospodarcze. Laikat Ludu Bożego, powołany do świętości nie wbrew jego świeckim zadaniom, lecz przez wcielanie i wyrażanie miłości chrześcijańskiej w te zadania i przez nie w świat, ma wyjątkowe dane do tego, by objawić światu jego wymiar transcendentny — proroczy. Umiejętne sprzężenie świętości właściwej świec-

<sup>24</sup> Por. Dulles, jw: s. 53—56.

<sup>25</sup> Tamże s. 58.

kiej drodze życia z proroczą misją w świecie stanowi gwarancję skuteczności urzeczywistniania tego zadania.

FONCTION PROPHETIQUE DU LAICAT  
ET CHEMIN SECULIER DE LA SAINTETE  
Selon les documents du Concile Vatican II

Résumé

La fonction prophétique dans l'Eglise est devenue par suite du concile Vatican II l'objet d'un intérêt tout particulier. L'auteur de la présente étude reprend ce problème, en attirant surtout l'attention sur les rapports qui unissent le prophétisme des laïcs et le chemin séculier de la sainteté. Seul Jésus Christ est prophète au sens strict du mot et ceci non seulement parce qu'il est le plus parfaitement la voix de Dieu mais aussi parce que, de par son essence, par l'union hypostatique, Il est divin et humain en même temps et par conséquent il révèle par l'humain ce qui est divin. Analogiquement, la participation universelle du peuple de Dieu dans la fonction prophétique du Christ, et tout particulièrement la participation du laïcat dans cette fonction, fait prophètes des chrétiens laïcs et ceci non uniquement en ce sens qu'ils sont la voix de Dieu les uns aux autres et pour le monde mais également en vertu du fait que, en tant que participants de la nature de Dieu, ils sont réellement humains et divins à la fois et par leur seule existence ils révèlent en eux la dimension prophétique et divine. Suivant la pensée du concile Vatican II, l'auteur considère les différents milieux de la vie humaine dans lesquels les laïcs sont appelés de remplir leur fonction prophétique. Le premier de ces milieux est le terrain de la vie conjugale et familiale. L'importance de la fonction prophétique dans ce milieu découle du rôle que jouent la communauté conjugale et la famille dans l'oeuvre de sauver la personne humaine et les communautés humaines. Des drames, parfois même des tragédies qui se déroulent dans ce milieu sont l'expression du besoin d'une lumière prophétique. Les époux chrétiens et les familles chrétiennes, conscients de la relation qui unit leur personne et leur communauté conjugale et familiale à Dieu et au Jésus-Christ, sont sur ce plan en mesure d'indiquer les voies créatrices à tous. Il en est de même pour les communautés nationales et mondiales qui, elles aussi, vivent leurs crises, leurs drames et leurs tragédies. Les laïcs, dotés d'une puissance prophétique peuvent, là aussi, apporter leur contribution créatrice et salvatrice en faisant ressortir l'union de ces communautés avec Dieu, créateur du caractère communautaire de la nature humaine, et avec Jésus-Christ que le Père céleste fit „clé, centre et fin de toute l'histoire humaine" (GS 10, 24, 74). Dans la découverte de la dimension prophétique de ces communautés demeure une chance de la résolution créatrice de leurs relations réciproques: relations entre les communautés et la personne humaine et relations entre ces communautés elles-mêmes. La tâche de transformer le monde, enfin, incombe elle aussi aux laïcs; ils doivent veiller à ce que l'homme ne devienne dans sa conquête du monde son esclave, qu'il ne succombe pas à l'idolâtrie et ne voie pas le but dans ce qui n'est que le moyen. Il est évident que l'activité humaine peut facilement se dépraver et au lieu de produire le bien elle peut multiplier le mal et devenir ainsi une menace pour l'humanité toute entière. Jusqu'où peut aller la fascination par la vision prophétique du monde, son évolution et sa transformation consciente par l'homme,



nous montre le mieux la vogue du teilhardisme qui, partant de la vision pauliniste qui greffait tout et tout récapitulait en le Christ, présenta l'idée du Christ universel tout en activisant les plus magnifiques inspirations qui engagent l'homme dans l'oeuvre de l'évolution universelle de l'humanité et du monde.

L'union des vertus théologiques; foi, espérance et charité, avec la fonction prophétique du laïcat ainsi que le sens que donne à ces vertus; „la foi vive qui fait naître l'espérance et qui agit par la charité" (LG 41) la définition de la sainteté chrétienne formulée par le concile Vatican II, nous met devant le problème qui est celui d'une corrélation entre la fonction prophétique du laïcat et le chemin séculier de la sainteté. Les documents conciliaires affirment nettement que les laïcs, en vertu de leur foi, espérance et charité, sont dans le monde non seulement porteurs de la sainteté chrétienne mais aussi témoins et révélateurs du mystère de Dieu et de Jésus-Christ; témoins et révélateurs aussi du sens authentique du monde et de son évolution, du sens de la vie de l'homme et de son histoire.

En résumant notre raisonnement au sujet de la corrélation entre la fonction prophétique du laïcat et le chemin séculier de la sainteté nous sommes amenés à dire que la sainteté des laïcs, incorporée sous l'influence de l'action prophétique dans toutes les affaires de la vie conjugale, familiale et professionnelle, est elle-même le facteur justificateur de l'authenticité de la voix prophétique du laïcat dans tous ces domaines. La disparition de la fonction prophétique rendrait la sainteté indéchiffrable et surtout elle l'empêcherait de s'actualiser dans les situations concrètes de la vie; la disparition de la sainteté priverait la fonction prophétique de son argument justificateur. Le laïcat du peuple de Dieu, appelé à la sainteté non pas à l'encontre de ses tâches terrestres mais pour qu'il exprime et incorpore la charité chrétienne dans ses devoirs d'ici bas, dispose des conditions exceptionnelles pour révéler au monde et aux événements de ce monde leur dimension prophétique et pour défendre le monde et l'humanité contre les suites tragiques d'un immanentisme absurde. Joindre sagement la sainteté propre aux laïcs et la mission prophétique dans le monde garantirait l'efficacité à la réalisation de cette tâche.